

Przełożył Miłosz Waligórski

ANDERSENOWEJ

Twój szkielet złożę z matz
Ciało ulepię z bursztynu koralu i piasku
Tchnę morską pianę
Ugładzę włosy z morskich traw
Pocałunkiem zadam
zagadkę twych dziecięcych warg
i tak Cię zostawię
Niech ktoś inny bada jej smak
Kocha Cię mój ślimak z ucha

АНДЕРСЕНОВЕЙ

Направим ци косцанік з кориткох
Цело ци збудуєм з писку коралу и янтару
Удихнем ци морску пену
Погласкам ци власи з морских травох
З поцилунком ци створим
загадку твоїх дзедзинских гамбох
и охабим це
най ю вигледує дахто други
Люби це мой шлімак з уха

**WYWOŁYWANIE DUCHÓW W
BUDYNKU PRZYCHODNI
GARNIZONOWEJ
PRZY KOSZARACH
„EMIN DURAKU” W ĆAKOVICY**

Nikt nie zauważył
jak wczoraj żułem gumę na apelu
powoli
postawiłem świeczkę
na świeżo wypucowanej podłodze
tego wieczora dyżurni się spisali
Martin Tomi Edi
a jednak
tej nocy duchy
nie nawiedziły koszar
Rekwizyty
w tym świeczkę
odłożyliśmy na inną okazję

**ДОВОЛОВАНС ДУХОХ У ОБЕКТУ
ГАРНИЗОНСКОЙ АМБУЛАНТИ
КАСАРНІ „ЕМИН ДУРАКУ”
У ДЯКОВИЦИ**

Ніхто не обачел
док сом вчера жувал у строю
помали
спушел сом швичку на
швижо очухани патос
того вечара дежурни вредни були
Мартин Томи Еди
заш лем
духи тей ноци
не нащивели стационар
Реквизити
медзи німа и швичку
зачуваме за даяку другу нагоду

KOBIETA SMOK

Gdyby Erika rudowłosa
a very good friend of mine
Erika z Głównej ulicy
zaraz obok młyna
tak więc gdyby Erika straż ogniową
w noc czerwcową pełniła
a na jej głowie henna
nadal by świeżością biła
ona z Pięknym Jezusem
albo hiszpańską kobietą bandziorem
na szczycie wieży krsturskiej tak by się
goniła
że by cały powiat krsturski w diabły
rozogniła

CIEPŁO

W kosmosie żar
upał piekielny
nurkuję w siebie
orzeźwia mnie myśl
o eksplozji płuc
o pęcherzyki
huragan ciska
galery nikotyny
z cicha tyka
w piersiach bomba

ЖЕНА ШАРКАНЬ

Кед би Ерика червеновласа
a very good friend of mine
Ерика з Велького шора
такой обок при мліну
значи Ерика огньогагну стражу
у ноцех юлийских давала
док би ей кана-фарба
ище швижа була
вона би з Красу Христову
або шпанску бандит-жену
на верх турні керестурскей так ше
гонєла
керестурски хотар до огня
цали би зогнала

ЦЕПЛО

У космосу велька горучава
пекоти божи
зачиреному до себе
ошвижує ме подумка на
експлодирани плюца
до їх алвеолох
ураган ми розбива
кораблі з никотином
сциха черка
бомба у першох

RK – PLOTY

„Ciotkoplotki” z krsturskiego OC PK*
profil humanistyczny klasa czwarta
w dalszej części tekstu bez cudzysłowu
za swoją działalność
na chrzest tekstem zasłużyły

Z inicjatywy Aurelii zagrzebskiej
sprawęśmy trochę utrudnić postanowili

Nieświadome że MY wśród nich
swego wywiadowcę mamy
ciotkoplotki postaci
z moich wierszy deszyfrując
własnego „intelektualizmu” dowodzą

Enę znaną rusińską poetkę
i słynną Erikę rudowłosą
tak tę wyobraż sobie śmiał krytykować
w hipokryzji same siebie prześcigając
i że autor tych wersów nieprzypadkowo
nosi pseudonim Freud chyba zapominając
ku mej ucieście i ogólnej radości
słabe żarty same z siebie strojąc

Czy to z powodu niewyrównanych rachunków
czy też z zazdrości że nam z Petrką
życie nadal ścieli się różami
wszystko jedno dla czego – zaściankowość
do końca toczyć ich dni będzie

A ja wyżej podpisany zapowiadam
że te kurze móżdżki
skomplikowanymi imionami i od nich
ważniejszymi postaciami w swoich pracach
niezmiennie stymulować zamierzam

PK – ПЛЕТКИ

„Бабоплеткоше” з керестурского ОЦ ПК
штредня културологийна рок штварти
у дальшим предлуженю без наводнікох
за свою активносц зоз тим текстом
похресцене заслужели

На иницијативу Аурелиї загребскеј
ствар зме дакус збуравиц надумали

Несвидоми же МИ медзи німа
својого агента приватного маме
бабоплеткоше своју „интелектуалносц”
прейг препознаваня подобох
з писных моїх доказую

Ену познату руску поетесу
и фамозну Ерику червеновласу
вони себе можеш думац критиковац нашли
у ліцемерю ше сами зоз собу змагаю
же автор тих шорикох не даремно
назвиско Freud ноши випатра забуваю
на радосц и на вешеле мојо власне
туні гумор сами з себе правя

Чи пре рахунки гороскопски невимирени
чи пре зависц особну же нам з Петрку
медзисобно ружи и надалей квитли
уж гоч прецо їх малогражданство
прето ше у живоце надалей лем трапиц будзе

А я гореподписани обецуем
же за розумчки їх безработни
викомпликовани мена и од нїх
важнєйши подоби як потераз
у дальших роботох споминац думам

* Образовни центр „Петро Кузмяк” (Centrum Kształcenia Petro Kuzmjak) – szkoła podstawowa i średnia w Ruskim Krsturze [przyp. tłum.].

STACJA METEOROLOGICZNA „KERGELEN”

Tutaj gdzie oddech Antarktyki
ukojenie niosą tylko ciepłe prądy
gnane wiatrami znad równika
przez Przylądek Dobrej Nadziei
dalej na południe...
Tu gdzie świeci alfa Crucis
niebo jaśniejsze od gwiazd
cała hemisfera płonie
ogniem wyzięblej nocy
Szepty w ciszy zwiastują
ryki spienionych rozdroży oceanu
W idylli lodu i kamienia
skrzą truchła fok delfinów
pingwinów dodo i pegazów
i innych urojonych gości
mojej samotnej satelity
mojego ciemnego smutku –
tak się objawia kulminacja
Neptuna w tranzycie
Nasłuchując w nieskończoność
wprawnych instynktów organizmu
odruchowo produkuję myśl
kieruję się intuicją
wychycimy sygnał z Kapsztadu –
nadszedł rok Pański
dziewięćdziesiąty trzeci
który przyniesie trzecią światową
tak powiedział Nostradamus
jutro będzie wojna

МЕТЕОРОЛОГІЙНА БАЗА „КЕРГЕЛЕН”

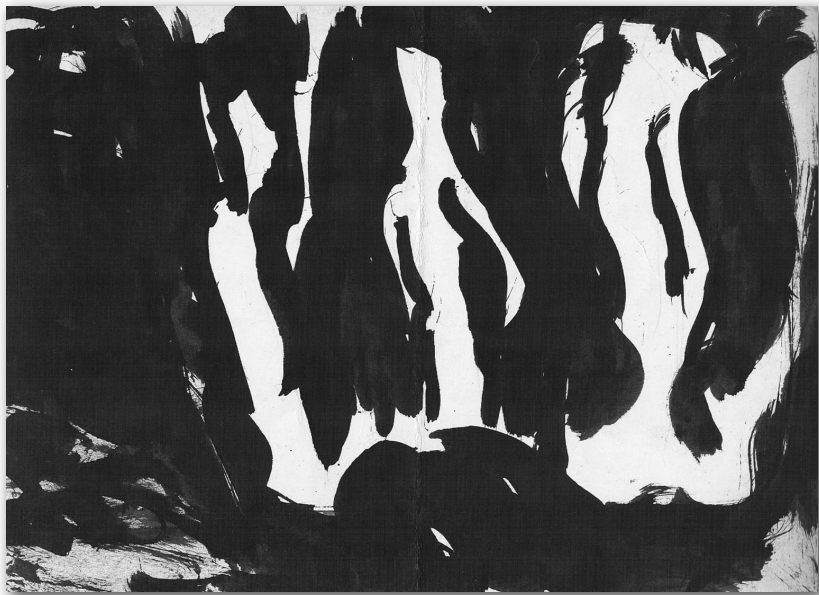
Ту дзе диха Антарктик
потіха ми лем цепли струї
цо их екваторски витр женю
коло кончика Добрай Надії
далей, на юг...
Под куполу Южного крижа
небо яснейше од гвиздох
Цала гемисфера гори
од огоньох охладзеной ноци
Шептання у цихосци нагадую
ричання спенетих роздражйох океана
У идили ляду и камня
блїщацы трупы фокох делфинох
пингвинох додоох пегазох
и других имагинарных нащивительох
мойого осаменого сателиту
мойого цемного смутку
приноша реализоване манифестацийох
кулминантного Нептуна у транзиту
Ослухуюци до безконечности вивежбани
инстинкти власного организма
рефлексно принешени ментални продукт
под впливом интуиції
обчекує ше телекс з Кейптауна –
сцигло нам лето Господне
дзеведзешат треце
приношацы Трєцу шветову
бо як гвари Нострадамус
ютре ма почац война

THE END

W końcu
zmordowany po medardach*
zastłuchany w oddech alg
w wodoodpornych płucach
wyciągam trzewia
ścięty z nóg padam
skonany jak Edyp
w bezkresne horyzonty
macierzanki
i miód słodszy zaczyna mi kapać
na moje martwe czoło

THE END

На концу концов
од медардох витрапени
ослухуюци дихане алгох
у водоодпорних плюцох
престрем себе бураги
спаднем скошени
як Едип змирени
до непреглядних горизонтох
мацеровей душички
сладши мед ми капкац вец
на безживотне чоло будзе



Piotr Mitzner, *Erynie*

* Okres 40 deszczowych dni po 8 czerwca, czyli dniu świętego Medarda [przyp. tłum.].



Piotr Mitzner, *Faust*